

W walce młodzieży całego świata przeciw siłom wojny i nienawiści młodzież polska bierze czynny udział

BUKARESZT (PAP). Delegacja młodzieży polskiej na IV Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów bierze poważny i aktywny udział w tym wielkim spotkaniu przedstawicieli młodego pokolenia, odbywającym się pod hasłem — Pokój i Przyjaźń. Delegaci wyrażają na Festiwalu swą niezachwianą miłość dla sprawy pokoju, wolę umocnienia przyjaźni z młodzieżą wszystkich krajów, wolę dalszej ofiarnej walki przeciwko ciemnym siłom wojny i nienawiści.

Młodzi Polacy spotykają się codziennie z delegatami młodego pokolenia innych krajów, nawiązując z nimi serdeczne, przyjacielskie stosunki, wymieniając wzajemne doświadczenia, dzieląc się wrażeniami z Festiwalu.

Dotychczas delegacja polska gościła u siebie uczestników Festiwalu ze Związku Radzieckiego, Chin, Korei, USA, Niemiec, krajów skandynawskich, Belgii, Czechosłowacji, Rumunii, Albanii, Węgier, Wietnamu, Indonezji, Iranu, Iraku, Egiptu, Indii, Hiszpanii, Anglii, Francji i Włoch. Spotkania te przebiegają w niezwykle serdecznej atmosferze.

Członkowie delegacji polskiej byli w gościnie u Węgrów, Niemców, Rumunów i Chińczyków, a jednocześnie liczne grupy polskiej młodzieży, które codziennie ze śpiewem i muzyką wychodzą na miasto, odwiedzili młodzież włoską, francuską, Cejlończyków i Austriaków. Wszędzie witano naszych młodych delegatów nie zwykłe serdecznie prosząc o przekazanie całej młodzieży polskiej gorących pozdrowień.

Młodzież polska nawiązała również serdeczny kontakt z ludźmi pracy w Bukareszcie.

Codziennie setki i tysiące uczestników Festiwalu i mieszkańców Bukaresztu zwiędają wystawę poświęconą życiu młodzieży polskiej.

Wielkim powodzeniem cieszą się występy polskich zespołów artystycznych i solistów. Do 11 bm. dali oni 42 koncerty. Występy te obejrzało przeszło 120 tysięcy osób.

Polscy zespoły artystyczne i soliści zdobyli na międzynarodowym konkursie w Bukareszcie szereg nagród.

Delegacja polska wydaje własną powielaną gazetkę pod nazwą „Głos Delegata”. Ukazują się również „blyskawice”, które informują o bieżących wydarzeniach politycznych i o przebiegu Festiwalu.



Na zdjęciu: Grupa delegatów polskich na ulicach Bukaresztu.

CAF — fot. Tymiński

Głęboka jest przepaść między polityką rządu Lanieli a narodem

Wielka walka mas pracujących Francji rozwija się nadal z niepohamowaną siłą

PARYŻ (PAP). W czwartek w godzinach popołudniowych ogólny obraz sytuacji strajkowej we Francji przedstawiał się następująco:

Trwa strajk generalny kolejarzy. Komunikacja kolejowa jest nadal sparaliżowana. Dworce w Paryżu i w wielu innych miastach zostały zamknięte. Strajkują w dalszym ciągu na tery-

torium całej Francji pracownicy poczty, telefonów i elektrycy.

Strajk w zakładach węglowych przerodził się na inne zakłady górnicze. Strajkują robotnicy kopalni rudy żelaznej we wschodniej Francji, kopalni potasu w Lotaryngii itd.

Kontynuują strajk pracownicy gazowni i elektrowni w całym kraju. Rozpoczął się i nabiera coraz większego rozmachu strajk metalowców. Akcja strajkowa podejmowana jest przeważnie na czas nieograniczony.

24-godzinne lub nieograniczone strajki wybuchły w licznych arsenałach i stoczniach państwowych.

W wielu miejscowościach zastrajkowali robotnicy budowlani. Do strajku przyłączyli się załogi fabryk tytoniu i zapalek.

W Paryżu i różnych innych miastach stanęły zakłady użyteczności publicznej. Coraz częściej przerywa pracę personel sklepów, instytucji ubezpieczeniowych i banków.

Oprócz Paryża, gdzie drugi dzień z kolei strajkują pracownicy metra i autobusów, komunikacja miejska uległa zupełnej przerwie w różnych miastach prowincjonalnych, m. in. w Marsylii i Lyonie.

Mnożą się zapowiedzi dalszych strajków.

Tuch strajkowy objął także Algier, gdzie odbywa się strajk powszechny kolejarzy, pracowników łączności, pracowników komunalnych, marynarzy floty handlowej.

W dalszym ciągu daje się zaobserwować w wielu wypadkach rozbieżność między stanowiskiem kierownictwa rozłamowych prądów związków zawodowych, a zdecydowaną postawą mas.

Gdy kierownictwo tych związków powstrzymuje się od proklamowania strajku — robotnicy podejmują sami walkę strajkową nie czekając na bezpośredni apel swoich przywódców. Tak było np. ze strajkiem w przemyśle metalowym.

Dziennik „Combat” przyznaje, że prawnicze sztaby związkowe są zaskoczone potęgą ruchu mas pracujących.

Mimo posunięć prawniczych przywódców związkowych i machinacji polityków SPIO (prawicowa partia socjalistyczna), walka strajkowa stoi pod znakiem jednolitego działania mas pracujących.

W środę wieczorem premier Laniel wygłosił przemówienie radiowe, które było próbą wywarciu presji na strajkujących. Laniel oznajmił, że mówi pod adresem strajkujących — „nie”. Powiedział on dalej, że występuje przeciwko zwolnieniu Zgromadzenia Narodowego, chociaż „osobiście nie obawia się jego werdyktu”. Głosowe obietnice Lanieli na temat rzekomej gotowości rządu do rozpatrzenia „uzasadnionych postulatów” uczestników strajku, ale dopiero po powrocie do pracy, przeszły bez echa.

PARYŻ (PAP). Dnia 14 sierpnia rozwijała się w dalszym ciągu potężna walka strajkowa mas pracujących Francji, występująca przeciwko rządowej polityce militarystycznej i nędzy.

Ogólna liczba strajkujących w dniu tym wynosiła przeszło 4 miliony robotników i urzędników.

Nowy poseł PRL w Brazylii

WARSZAWA (PAP). Rada Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej mianowała Wacława Frankowskiego posłem nadzwyczajnym i ministrem pełnomocnym PRL w Stanach Zjednoczonych Brazylii.

Zgon Ryszarda Ordyńskiego

WARSZAWA (PAP). W dniu 13 bm. zmarł w Warszawie w wieku 75 lat Ryszard Ordyński, wybitny reżyser sceny polskiej. Zmarły był znany jako wybitny szekspirolog.

Bułgarscy związkowcy na wczasach w Polsce

WARSZAWA (PAP). W ramach międzynarodowej wymiany związkowej przyjechało ostatnio do Polski na dwutygodniowe wczasy 25-osobowa grupa bułgarskich związkowców — zasłużonych przedowników pracy i racjonalizatorów. Bułgarscy wczasowicze zwiedzą nasz kraj oraz przebędą na wypoczynku w Zakopanem.

Równocześnie wyjechała na 2-tygodniowy pobyt do Bułgarii taka sama liczba polskich związkowców. Spędzą oni wczasy w miejscowości Stalin nad Morzem Czarnym.

Kandydatem na premiera Włoch — demokrata Giuseppe Pella

RYŻYM (PAP). Chrześcijański demokrata Giuseppe Pella, były minister finansów, przyjął misję utworzenia nowego rządu.

Strajk obejmował nie tylko państwowe, lecz również liczne prywatne przedsiębiorstwa, zakłady przemysłowe i instytucje.

Rząd sięga do bezprawnych represji i usiłuje wykorzystać lamistraszków w celu ograniczenia zasięgu strajku. W niektórych wypadkach władze posługują się wyprowadzonymi z więzień politykami zbrodniarzami jako lamistraszkami.

Przed sesją Zgromadzenia Ogólnego NZ w sprawie Korei wzmagają się ofensywa reakcji amerykańskiej

Zakulisowe intrzygi

NOWY JORK (PAP). Jak donoszą z siedziby ONZ, przedstawiciele amerykańscy w Organizacji Narodów Zjednoczonych zamierzają jeszcze przed rozpoczęciem sesji Zgromadzenia Ogólnego odbyć konsultacje „ze wszystkimi dyplomatami, popierającymi politykę zachodnią”.

Korespondent dziennika „New York Journal — American” twierdzi, że przewodniczącą delegacji amerykańskiej, angielskiej i francuskiej na sesję Zgromadzenia Ogólnego „będą usiłowali nie dopuścić do omówienia na sesji sprawy Indochin, oraz sprawy przyjęcia Chin Ludowych do ONZ.”

Szantaż w sprawie jeńców wojennych

PEKIN (PAP). Specjalny korespondent Agencji Nowych Chin donosi z Kaosungu:

8 sierpnia departament stanu USA oświadczył, że „jest poważnie zaniepokojony” tym, że stro na koreańsko — chińska „nie zamierza być może zwrócić wszyst-

Depesze w VIII rocznicę wyzwolenia Korei przez Armię Radziecką

Do Towarzysza Kim Du Bona
Przewodniczącego Prezydium
Najwyższego Zgromadzenia Ludowego
Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej
Phenian

W dniu 8 rocznicy wyzwolenia Korei przez niezwykłą Armię Radziecką proszę przyjąć, Towarzyszu Przewodniczący, w imieniu Rady Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i moim własnym jak najserdeczniejsze pozdrowienia dla Prezydium Najwyższego Zgromadzenia Ludowego Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej i dla Was osobiście.

Naród polski z radością przyjął wieść o podpisaniu rozejmu. Doprowadzenie do rozejmu w Korei jest triumfem prawdy, że niezwykłym jest naród, który broni wolności i niezawisłości swej ojczyzny. Rozejm jest zarazem triumfem międzynarodowej solidarności milijonów pokój narodów, zwycięstwem całego obozu pokoju i postępu.

W dniu święta narodowego naród polski życzy narodowi koreańskiemu jak największych sukcesów w odbudowie zniszczonego wojną kraju i doprowadzeniu do rychłego zjednoczenia wolnej, demokratycznej Korei.

(—) **ALEKSANDER ZAWADZKI**
Przewodniczący Rady Państwa
Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Do Towarzysza Marszałka Kim Ir Sena
Przewodniczącego Gabinetu Ministrów
Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej
Phenian

W imieniu narodu polskiego, rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej oraz swoim własnym przesylam narodowi koreańskiemu, rządowi Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej oraz Wam osobiście, Towarzyszu Przewodniczący, najserdeczniejsze gratulacje z okazji święta narodowego 8 rocznicy wyzwolenia Korei przez niezwykłą Armię Radziecką.

Naród polski gorąco pozdrawia bohaterów i żołnierzy koreańskich, którzy walcząc wspólnie z chińskimi ochotnikami ludowymi w obronie swej wolności i niezawisłości przeciwko przerażającym siłom agresorów, odnieśli wielkie zwycięstwo.

Naród polski wita z ogromną radością zawarcie rozejmu w Korei i życzy serdecznie narodowi koreańskiemu jak największych sukcesów w dziele umocnienia pokoju, w usuwaniu zniszczeń wojennych i odbudowie gospodarki narodowej, jak również w realizacji dążeń do przywrócenia jednolitej narodowej swej ojczyzny.

Pragnę Was zapewnić, Towarzyszu Przewodniczący, że rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej będzie ze wszelkim współdziałaniem w okazaniu pomocy i poparcia w wysiłkach narodu koreańskiego nad odbudową kraju i zabezpieczeniem pokojowego rozwoju jego gospodarki narodowej.

(—) **BOLESŁAW BIERUT**
Prezes Rady Ministrów
Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

Nasz komentarz

Sportowy Czyn Festiwalowy czeka na realizację

Bukareszt rozbrzmiewa najduższą muzyką przyjaźni. Dziewczęta i chłopcy z całego świata uściskali sobie gorąco dłonie, wyrażając wolę swoich 111 narodów walki o pokój, braterstwo i szczęśliwe jutro.

Festiwal w Bukareszcie stworzył nowe cenne wartości. Podczas gdy w Związku Radzieckim, krajach demokracji ludowej, Chinach Ludowych i NRD, wyrażało się to przyspieszonym rytmem pracy, nowymi osiągnięciami kulturalnymi i sportowymi, to w krajach kapitalistycznych i kolonialnych młodzież wzmożona szeregami bojowników o pokój, przeciwko imperialistycznym przesładowcom.

Festiwal w Bukareszcie zrodził również Sportowy Czyn Festiwalowy. Podczas gdy we współzawodnictwie ogólnokrajowym toczy się szlachetny bój pomiędzy zrzeszonymi (prowadzi w tej chwili Gwardia przed pionem wojskowym), rywalizującymi o nagrody Prezesa Rady Ministrów Bolesława Bieruta i Marszałka Polski Konstantego Rokossowskiego, to w każdym województwie w Cynie Festiwalowym współzawodniczą ze sobą kółka sportowe.

Hasło rzucone przez Zarząd Główny ZMP i Główny Komitet Kultury Fizycznej — „NOWYMI OSIĄGNIĘCIAMI SPORTOWYMI, ZDOBYCIEM NOWYCH REKORDÓW, ODNASK SPO I WYKSZTAŁCENIE KLAS SPORTOWYCH — WITAMY ŚWIATOWY KONGRES I FESTIWAL MŁODZIEŻY I STUDENTÓW W BUKARIESZCIE” — padło na Wybrzeżu na podatny grunt.

Do współzawodnictwa w okresie od maja do 31 grudnia br. zgłosiło się na Wybrzeżu wiele kół sportowych.

Minęły 3 miesiące od rozpoczęcia współzawodnictwa. Notujemy sukcesy na odcinku organizacji imprez (szczególnie spartakiad), podniesienie poziomu sportowego i wzrastające społeczne budowanie sportowe. Dużo gorzej przedstawia się jednak zdobywanie norm na SPO i klasyfikacja sportowa. A przecież odznaka SPO i klasyfikacja sportowa to plan produkcyjny sportowców; nie wykonanie ich równa się niewykonomaniu planów.

Ogłoszone w dniu wczorajszym przez WKFF w Gdańsku wyniki współzawodnictwa festiwalowego napawają nas głęboką troską. A oto one:

- 1) Stal — 6.308,5, 2) Kolejacz — 4.418, 3) Spółnia — 4.092,1, 4) Budowlani — 3.195,1, 5) Unia — 2.144,3 6) Ogniwo — 1.601,9, 7) Włókniarz — 880,8, 8) AZS — 0, 9) LZS — 0, 10) Start — 0, 11) Zryw — 0.

Przedrużając w punktacji zrzeszenie Stal miejsce swe zawdzięcza spartakiadom zakładowym Stoczni Gdańskiej, Domów Stoczniowych, Stoczni Im. Komuny Paryskiej i Zakładów Mechanicznych im. Świerczewskiego w Elblągu. Znajdujący się na drugim miejscu Kolejacz zdobył w skali wojewódzkiej najwięcej norm na SPO — 4.075.

Czy możliwe, by AZS, LZS, Start i Zryw nie zdobyły ani jednego punktu? Tak nie jest. Niemniej jednak zawiniły rady okragowe tych zrzeszeń, które dotychczas nie nadesłały żadnej sprawozdawczości z wyników pracy organizacyjnej.

Ogłoszone wyniki nie są wyrazem naszych możliwości. Mamy warunki ku temu, by Sportowy Czyn Festiwalowy uzyskał większe rezultaty. Do tej chwili nie zostały jeszcze zrealizowane dziesiątki zobowiązań, podjętych na cześć Festiwalu przez członków kół sportowych. Równocześnie Sportowy Czyn Festiwalowy — tak popularny w czerwcu i lipcu br. — przestał być obecnie motorem wszystkich naszych poczynań.

A szkoda, właśnie teraz jest ku temu najodpowiedniejsza pora. Sportowy Wybrzeża! Do realizacji Czynu Festiwalowego wzywa Was potężna melodia przyjaźni i braterstwa, płynąca z Bukaresztu...

A. Skot.

Na skutek trzęsienia ziemi wyspy zapadają się w morze

LONDYN (PAP). Jak donosiliśmy, wyspy greckie na Morzu Jońskim zostały w ostatnich dniach nawiedzone przez silne trzęsienie ziemi. Dotychczas zanotowano kilkadziesiąt wstrząsów tektonicznych.

Najbardziej dotknięte klęską żywiołu wa zostały wyspy Kefalonii i Itaki. Miasta i wieś na tych wyspach leża w gruzach. W zburzonych miastach szaleją pożary.

Miasto Vathy na Kefalonii zamieniło się w stos gruzów. Z 2 tys. domów zostało zniszczonych 50. Miejscowości Sami i Zakynthos zostały niemal całkowicie zniszczone. W mieście Lixouri płoną całe dzielnice. Na wyspie Kefalonii zginęło pod gruzami domów przeszło 400 osób. Liczba rannych sięga 2 tys.

Według ostatnich doniesień, miasto Argostoli na Kefalonii pogrąża się w morze. Wskutek trzęsienia ziemi szczyt góry Aenos rozpadł się. Dwie małe wyspy zapadły się w głąb morza.

Wszystkie połączenia telegraficzne i telefoniczne z miastami dotkniętymi klęską trzęsienia ziemi zostały przerwane. Sytuacja ludności nawiedzonych taż wiołowa klęska wysp jest tragiczna.

Niestychana prowokacja wobec członków Czerwonego Krzyża

PEKIN (PAP). Korespondent Agencji Nowych Chin donosi z Kaosungu:

Dnia 9 sierpnia użyto gazów łzawiących przeciwko przedstawicielom strony koreańsko — chińskiej w mieszanej grupie Czerwonego Krzyża, która znajduje się obecnie w amerykańskich obozach jeńców w wyspie Koedo. Grupa ta przybyła w godzinach rannych dnia 6 bm. do rejonu, w którym znajdował się obóz jeńców nr 1. Na wyspie Koedo, członkowie grupy umieszczeni zostali w baraku otoczonym dwo ma rzędami drutu kolczastego. Baraku pilnowała amerykańska policja wojskowa. Około godziny 6 rano dnia 9 sierpnia w pomieszczeniu, w którym znajdowali się członkowie grupy Czerwonego Krzyża, pojawił się nagły obłok gazu łzawiącego. Przedstawiciele strony koreańsko — chińskiej poważnie ucierpieli od działania gazu.

Użyłcie gazu łzawiącego przez stronę amerykańską w obozach jeńców raz jeszcze dowodzi, że przedstawiciele strony koreańsko — chińskiej nie mają nożności normalnego spełniania swych zadań w czasie odwiedzania obozów jeńców w rejonach znajdujących się pod kontrolą strony amerykańskiej.

W VIII rocznicę wyzwolenia Korei

Święto bohaterskiego narodu

Z któregośkolwiek miejsca w Phenianie spojrzeć — zewsząd widać zielone zbocza góry Moranbon, którą lud Korei uważa za świętą.

Czterdzieści długich, ponurych, ścispanych we żłacz i podnie nie woli czekał naród koreański na swych radzieckich wyzwolicieli.

Nie wrzucił się walki o wolność i naród koreański, użarniony przez militarystów japońskich przy aprobacie imperialistów amerykańskich.

Dowodztwo Armii Radzieckiej po wyzwoleniu Korei ogłosiło odezwę do narodu koreańskiego, w której czytamy m. in.:

W 23 dni po wyzwoleniu Korei przez Armie Radziecką, na południowym cyplu półwyspu koreańskiego wyładowały wojska amerykańskie, Dowódca wojsk USA, generał Mac Arthur, ogłosił natychmiast następujący rozkaz:

Przyjaźń młodości

(Telefómem od specjalnego wysłannika)

BUKARESZT, w sierpniu Wokół Domu Kultury, położonego malowniczo nad jeziorem Floreasca w Parku Stalina, zebrała się młodzież z Francji i młodzież z Francji.

Wmieszana w tłum stoi mała, delikatna Ho-hun. Z czarnych ukończonych oczu spływają na policzki dwie łzy.

Urodziła się w spokojnej wiosce wietnamskiej. Żyła razem z rodzicami cicho i pracowicie.

stała żołnierzem. Poznała sztukę pisania, zdobyła bojowe odznaczenie. Hun dwukrotnie dostawała się do niewoli; dwukrotnie też z niewoli uciekała.

Jakże wiele jest przyjaźni na świecie. Młodzież Francji, młodzież walczącego Wietnamu daje żywe świadectwo.

Niedziela była dniem obrzymiej, wiele godzin trwającej manifestacji młodzieży rumuńskiej. Cały Bukareszt wyszedł na szeroki, zabudowany piekniymi, wielkimi gmachami Boulevard Republici.

do bogactw naturalnych Korei, których większość znajduje się na północ od 38 równoleżnika, chcili przygotować sobie wygodny trakt do serca Chin Ludowych i do granic Związku Radzieckiego.

Trzy lata pustoszyli amerykańscy najeźdźcy kraj świętego poranka. Najeźdźcy amerykańscy nie oszczędzili Korei najstraszliwszych środków zagłady.

Naród koreański, zaprzyjaźniony z nim wielki naród chiński i wszystkie pokojowe narody świata, których przyjaźń w ciągu trzech lat bohaterskich zmagani zdobył sobie naród koreański — wiedzą, jak niebezpieczni mogą stać się awanturnicy imperialistyczni.

Po raz pierwszy od trzech lat Phenian obchodził dziś swe święto narodowe, święto wyzwolenia Korei, wolny od nalożonych bombowców amerykańskich.

Rozbij na Korei, narzucony bohaterską walką Koreańskiej Armii Ludowej i chińskich ochotników, wymuszony potężną wolą światłowego obozu po koju ze Związkiem Radzieckim na czele — jest najpiękniejszą ozdobą tegorocznego święta na roku koreańskiego.

Wydarzeniem o dużym znaczeniu politycznym i gospodarczym było nawiazanie bliższej współpracy między rybakami polskimi i rybakami NRD.

Wydarzeniem o dużym znaczeniu politycznym i gospodarczym było nawiazanie bliższej współpracy między rybakami polskimi i rybakami NRD.

W dni święta narodu koreańskiego naród polski się bohaterskiemu narodowi Korei gorąco życzenia jak największych sukcesów w odbudowie jego pięknego kraju.

W dni święta narodu koreańskiego naród polski się bohaterskiemu narodowi Korei gorąco życzenia jak największych sukcesów w odbudowie jego pięknego kraju.

niem działań wojennych. Wystąpienie Dullesa i historyczne pogroźki „krwawego starca” Li Syn Mana, wywołują coraz większe oburzenie w krajach związanych sojuszem ze Stanami Zjednoczonymi.

Naród polski, który karty swej historii zapisał krwią swych najlepszych synów walczących o wolność, z szacunkiem i serdeczną przyjaźnią śledził i śledzi bohaterską walkę narodu koreańskiego o jego wolność.

W dniu święta narodu koreańskiego naród polski się bohaterskiemu narodowi Korei gorąco życzenia jak największych sukcesów w odbudowie jego pięknego kraju.

W dniu święta narodu koreańskiego naród polski się bohaterskiemu narodowi Korei gorąco życzenia jak największych sukcesów w odbudowie jego pięknego kraju.

W dniu święta narodu koreańskiego naród polski się bohaterskiemu narodowi Korei gorąco życzenia jak największych sukcesów w odbudowie jego pięknego kraju.

W dniu święta narodu koreańskiego naród polski się bohaterskiemu narodowi Korei gorąco życzenia jak największych sukcesów w odbudowie jego pięknego kraju.

Dzień powszedni Kraju Rad

Potrójne zbiory

W jaki sposób można z jednego ha ziemi osiągnąć wysoki dochód, wynoszący 50 tysięcy rubli, albo i więcej? Na to pytanie dają odpowiedź doświadczenia podmiejskich kolchozów radzieckich.

Zawody spadochroniarzy Ukrainy W Dniepropietrowsku odbyły się ostatnio niezmiernie ciekawe zawody spadochroniarzy ukraińskich.

Doświadczalna budowa Domy budują nie murarze, ale montażyści i elektropawacze, łączący odpowiednie bloki w jedną całość.

Geranium i oleśnik Niemalio kłopotu mają radzieckie zakłady, produkujące perfumy z geraniumem.

W pracy na morzu utrwała się przyjaźń między rybakami polskimi i NRD W dniach północnomorskiej wyprawy „Arki”.

Przyjaźń młodości W dniach północnomorskiej wyprawy „Arki”.

Przyjaźń młodości W dniach północnomorskiej wyprawy „Arki”.

Przyjaźń młodości W dniach północnomorskiej wyprawy „Arki”.

Przyjaźń młodości W dniach północnomorskiej wyprawy „Arki”.

Przyjaźń młodości W dniach północnomorskiej wyprawy „Arki”.

Przyjaźń młodości W dniach północnomorskiej wyprawy „Arki”.

Przyjaźń młodości W dniach północnomorskiej wyprawy „Arki”.

Przyjaźń młodości W dniach północnomorskiej wyprawy „Arki”.

Przyjaźń młodości W dniach północnomorskiej wyprawy „Arki”.

twartym polu rozsądę kapusty w torfowych doniczkach. Na grządkach wczesnej kapusty zasadzono również salate.

Obecnie w kolchozach przystąpiono do powtórnych zasiewów warzyw. Trzy do czterech zasiewów w sezonie letnim to cel, który stawiają sobie hodowcy warzyw.

Zawody spadochroniarzy Ukrainy W Dniepropietrowsku odbyły się ostatnio niezmiernie ciekawe zawody spadochroniarzy ukraińskich.

Doświadczalna budowa Domy budują nie murarze, ale montażyści i elektropawacze, łączący odpowiednie bloki w jedną całość.

Geranium i oleśnik Niemalio kłopotu mają radzieckie zakłady, produkujące perfumy z geraniumem.

W pracy na morzu utrwała się przyjaźń między rybakami polskimi i NRD W dniach północnomorskiej wyprawy „Arki”.

Przyjaźń młodości W dniach północnomorskiej wyprawy „Arki”.

Przyjaźń młodości W dniach północnomorskiej wyprawy „Arki”.

Przyjaźń młodości W dniach północnomorskiej wyprawy „Arki”.

Przyjaźń młodości W dniach północnomorskiej wyprawy „Arki”.

Przyjaźń młodości W dniach północnomorskiej wyprawy „Arki”.

Przyjaźń młodości W dniach północnomorskiej wyprawy „Arki”.

Przyjaźń młodości W dniach północnomorskiej wyprawy „Arki”.

Przyjaźń młodości W dniach północnomorskiej wyprawy „Arki”.

Przyjaźń młodości W dniach północnomorskiej wyprawy „Arki”.

Zielona droga przez trzy bratnie granice

MIGAWKI Wybrzeża

Festiwal Bukareszteński dobiega końca, ale dziś dopiero otrzymujemy pierwsze wiadomości o wrażeniach naszych gdańskich delegatów. Członek chóru Akademii Medycznej w Gdańsku Barbara Mergel pisze:

BUKARESZT, 3 sierpnia 1953 r.

Kiedy się zastanawiam nad naszą drogą do Bukaresztu i nad wrażeniami z pierwszych dni pobytu w Rumunii, wszystko wydaje mi się tak wspaniałe, że aż nierealne. Bo jakże? Z Warszawy wyjechaliśmy pierwszym transportem z delegatami i ekipą sportową. Dworzec wspaniale udekorowany sztandarami wszystkich państw, biorących udział w festiwalu, liczne grupy żegnających, mnóstwo kwiatów, nastroj bardzo serdeczny.

— Nie zawiedźcie naszego zaufania! — słyszymy na pożegnanie.

Na zdar!

Postaramy się nie zawieść! Miłamy miasteczka i wieś. Z każ-

dej drogi, z każdej zagrody wiewskiej wyciągają się do nas ręce z serdecznym pozdrowieniem. Na wszystkich większych stacjach tłumy ludzi. Na granicy w Zembrzydowicach orkiestra gra hymn narodowy. Wreszcie wąski pas zaoranej ziemi — granica. Żegnaj, Polsko!

Dojeżdżamy do pierwszej stacji czechosłowackiej — Piotrowic. Czesi urządzili nam owocny przyjęcie. Do pociągu podbiegła grupa młodzieży czechkiej, wyciągnęły się do nas przyjazne dłonie. — Na zdar!

— Na zdar, przyjaciele, — krzyczymy. Wychodzimy z wagonów. Półgodzinna rozmowa (my po polsku, oni po czesku, ale rozumiemy się doskonale) przekonała nas, że jesteśmy wśród serdecznych przyjaciół. Jest późny wieczór. Przed nami wolna droga, zielone semaforiki... Zielona droga, którą dla naszego pociągu otworzyły cztery bratnie narody.

Rano mijamy granicę czechosłowacko-węgierską. Powitano nas niemięcej serdecznie, niż na granicy polsko-czechosłowackiej. Tylko porozumieć się trudno, ale i z tym dajemy sobie radę. Słychać rosyjski, francuski, niemiecki, angielski... Najbardziej używany jest jednak międzynarodowy język — na migi.

Czarne oczy i szczerze serca

Gościnni Węgrzy częstują nas wspaniałymi owocami i smakowitymi napojami. Natychmiast organizujemy improwizowaną zabawę. A więc pełen ognia czardasz przy dźwiękach węgierskiej orkiestry i majestajyczny polonez pod własną orkiestrą — akordeon i gitarę. Tuż przed odjazdem wchodzimy na estradę i śpiewamy kilka pieśni. M. in. niemiecką dla przyjaciół z NRD, którzy są tu również. Wreszcie ruszamy.

Przed nami znów zielona droga. I znów każda niemal stacja wita nas transparentami, orkie-

strą, tłumem ludzi o czarnych oczach i szczerych sercach.

Późnym wieczorem opuszczamy przyjaciół węgierskich, a Rano jesteśmy już w głębi pięknej Rumunii. Przyjazne uśmiechy i radosne okrzyki towarzyszą nam aż do Bukaresztu. Zielona droga działa bez zarzutu. Pędzimy tak, że trudno uchwycić całe piękno krajobrazu.

Po południu jesteśmy na miejscu. Przemówienia przedstawiciele Partii, angielskie przemówienie przedstawiciela Komitetu Festiwalowego. Mocno, z uczuciem, śpiewamy nasz hymn młodzieży i rozjeżdżamy się na kwatery.

Mieszkamy w centrum miasta. A miasto jest naprawdę piękne. No i jesteśmy tu specjalnie faworyzowani. Wystarczy, by kilku Polaków wyszło na ulicę, otacza ich zaraz tłum.

— Polonia? — pyta ktoś. I zaraz rozlegają się okrzyki Vive la Pologne! Sciskają nam ręce, proszą o autografy, mówią coś, czego dokładnie

Zebrań naukowe dziennikarzy

W poniedziałek, dnia 17 bm. o godz. 17.00 odbędzie się w klubie Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich, oddział Morski w Gdańsku, Targ Drzewny 3/7 zebranie połączonych sekcji, na którym referat o „Małych formach” wygłosi redaktor Zbigniew Mitzner (Jan Szlag).

Obecność wszystkich członków SDP — obowiązkowa.

Godziny handlu

Wydział Handlu Prezydium Woj. R. N. zawiadamia, że w dniu dzisiejszym sklepy spożywcze i zakłady żywienia zbiorowego będą otwarte tak jak w każdą niedzielę.

Sklepy cukiernicze będą czynne do godz. 22.

Z życia kulturalnego pracowników portów Gdynia - Gdańsk



Zespół artystyczny pracowników Zarządu Portów Gdynia - Gdańsk powstał w roku 1951. Od chwili swego powstania rozwijał żywą działalność, wyjeżdżając do okolicznych wsi, biorąc czynny udział w akcji wyrobczej, podając której dał 60 występów.

Na zakończonych niedawno w Warszawie centralnych eliminacjach ze spółow muzyki, pieśni i tańca zespół otrzymał III nagrodę w kategorii ze spółow pieśni i tańca.

Na zdjęciu: Fragment występu zespołu na Skwerze Kościuszki w Gdyni. Występ ten został zorganizowany z okazji trwającego w Bukareszcie Festiwalu.

nie rozumiemy, ale wiemy na pewno, że są to słowa bardzo miłe. Kiedy defilowaliśmy przy otwarciu festiwalu, trybuną szalały. Podobny entuzjazm widzieliśmy tylko przy pojawieniu się delegacji radzieckiej i grupy młodych obywateli Stanów Zjednoczonych, niosących na ramionach delegatów koreańskich.

Chodzimy, jak oszołomieni. Śpiewamy lepiej, niż kiedykolwiek. Bo przekonaliśmy się, że wszędzie mamy przyjaciół, że razem tworzymy siłę niezwykłą.



Prace malarskie (sgraffito i freski) zdobiące zabytkowe kamieniczki przy ul. Długiej wykonują absolwenci WSSP. Nad całością czuwa prof. Hanna Żulawska daje wskazówki asystentce WSSP Z. Polasińskiej.

Kapać się tylko w miejscach strzeżonych

W związku z ustaleniem się pogody i napływem większej ilości wczasowiczów korzystających z kąpiel morskich, Wydział Gospodarki Komunalnej przy Prezydium MRN w Gdańsku ostrzega, że:

- 1. Kapać się można tylko w miejscach strzeżonych przez ratowników, wyznaczonych tablicami w Jelitkowie, Brzeźnie i Stogach.
- 2. Nie wypływać poza brzoje wyznaczone miejsc kąpiel.
- 3. Nie zostawiać dzieck bez opieki dorosłych.

Ścisłe przestrzeganie powyższych przepisów uchroni publiczność przed wypadkami utonięcia. Nie przestrzegający zarządzą surowo karani przez organa MO i Prezydium MRN. Podobne ostrzeżenie i przypomnienie o obowiązujących przepisach podaje Prezydium MRN w Gdyni.

Takich jest wiele

Pisałmmy już o uprzejmych ekspedientkach, pielęgniarkach, ale rzadko piszemy o konduktorach kolei elektrycznej. Nie dlatego, żeby ich nie było, ale jakoś tak jest że nad uprzejmością konduktorek przechodzimy do porządku dziennego.

Uprzejmość zazwyczaj idzie w parze z uczynnością. Tak było w piątek 18 bm. Pociągiem elektrycznym wychodzącym z Gdyni o godz. 8.55 jechała bardzo roztrzepana pasażerka. Gdy wysiadła w Gdańsku, dopiero blisko miejsca pracy zorientowała się, że zostawiła w pociągu żakiet.

— Co robić? Wiadomo, że elektryczny długi nie stoi. Zaraz po przyjeździe do Gdańska wagony załadują się nowymi pasażerami. Nadzieja na znalezienie zguby znikoma. A jednak żakiet się znał. Wisiał w szafie dyżurnego ruchu, dokąd w czasie krótkiego postoju pociągu odniosła go jedna z konduktorek.

Niby błąd przypadek, a jak dużo mówi o tym, że w naszym państwie rosną nowi, sumienni, uczynni ludzie. (hj)

„Nowa” dba o kaloryczność potraw

Żałoga kuchni i restauracji „Nowej” w Gdańsku realizuje zobowiązanie pod hasłem „ja nie wypuszczę braków z kuchni”. Rzeźnicy, że braków w podawanych potrawach nie zauważyli. Natomiast rzucił nam się w oczy nadmiar niektórych składników w postaci... mchu. Uważamy, że jest to dodatek zupełnie niepotrzebny. A dbałość o kaloryczność potraw powinna żałoga kuchni realizować w zupełnie inny sposób. (Kr)

Od ręki

Złom nie zawsze jest złomem

Często przejęci wagą takiej czy innej sprawy — popadamy w przesadę, pociągając za sobą niepożądane skutki.

Chodzi konkretnie o zbierkę złomu. O tym jak ważna jest ta sprawa, wie każdy z nas. Świadczą o tym tysiące ton tego cennego surowca wtórnego, dostarczanego naszym hutom przez społeczeństwo Wybrzeża.

Atle bywa tak, że powodowani chęcią zebrania jak największej ilości złomu, nie spostrzegamy, że wśród dostarczonych do zbiornic stosów żelastwa jest wiele cennych przedmiotów, mogących służyć w dalszym ciągu w dotychczasowej postaci.

Przykładem zlej gospodarki złomowej jest gromada Koleczkowa w pow. wejherowskim. Leżą tu stosy żelastwa: użyteczne jeszcze sztaby, pręty, druty itp. przeznaczone na złom. Zwrócił na to uwagę malarz ob. Bieszczyca i dzięki niemu, po przesortowaniu złomu nowy budynek gospodarczy szkoły w Koleczkowie otrzymał zawiasy, klamki, wkretki, zbrojenia betonowe i prawie wszystkie części metalowe. Obliczenie korzyści, płynących z tego jest bardzo proste: nie zmarnowały się użyteczne przedmioty, nie było kosztów transportu złomu do huty, przetopów, powtórnego przetopienia, wreszcie szkoła tanim kosztem zaopatrzyła się w części metalowe.

Atle czy zawsze w porę uda się nam zapobiec marnotrawstwu złomu? Nie. I dlatego proponujemy aby i w gminach i gromadach powstały komisje, (na wzór komisji kwalifikacyjnych w większych zakładach pracy) które kwalifikowałyby zebrany drobny złom i decydowały czy jest on rzeczywiście złomem nie nadającym się do użytku, czy też można go jeszcze praktycznie wykorzystać.

Uwienimy w ten sposób niepotrzebne marnotrawstwo pieniędzy i ludzkiej pracy.

Bolesław Bork korespondent

Pisarze czechosłowaccy w Gdańsku

W ostatnich dniach bawili na Wybrzeżu: znana pisarka czeńska Maria Majerowa, autorka sfilmowanej powieści „Syrrena” i Józef Horak, autor słowackiej powieści „Lasy milczą”.

13 bm. przedstawiciele literatury czechosłowackiej zwiedzili od budowlanej się dzielnicie dawnego Gdańska, poświęcając wiele uwagi wspaniałej królewskiej drodze oraz oglądali w Nowym Porcie nasz nowy statek „Kopernik”.

Zmiany w rozkładzie jazdy

Oddział eksploatacyjny PKP w Gdyni zawiadamia, że w związku z odbudową z Gdańska Głównego wraz z pociągami nr 118 o godz. 17.07.

Pociąg nr 11 odjedzie z Pruszcza Gdańskiego wraz z pociągami nr 69.013 o godz. 6.39, nr 69.14 odjedzie z Gdań-

ską Głównego wraz z pociągami nr 412 o godz. 6.55, a pociąg nr 120 odejdzie z Gdańska Głównego wraz z pociągami nr 18 o godz. 17.07.

Ponadto wszelkie odchylenia od rozkładu jazdy podane zostaną w wydrukach przy kasach biletowych na stacji Pruszcza Gdańskiego, a na stacji Gdańska Głównego będą każdorazowo zapowiadane przez głośniki.

»Cudzoziemczyzna«

Premiera komedii Fredry w Państwowym Teatrze »Wybrzeże«

Reżyseria: ZDZISŁAW KARCEWSKI
Scenografia: MARIAN KOŁODZIEJ

Za czasów króla Stasia Franciszek Zabłocki, pisząc „List z Warszawy do przyjaciela na wsi mieszkającego”, tak ostrzegał go przed kosmopolityzmem warszawianek:

„Lecz i w tym miałbyś błąd, bo Polak prawdziwy. Podam ci jednak sposób, ty nie mów przed nikim; Jeśli chcesz, byś u naszych był tu pań szczęśliwy, Zrób się na czas Francuzem, Wiochem lub Anglikiem...”

Ta dobra rada nie straciła, wiadać, aktualności jeszcze w czasach Królestwa Kongresowego, skoro korzysta z niej Astolf z „Cudzoziemczyzny”. Fredro na wiazal w tej komedii do tradycji cji pisarzy Oświecenia, którzy wzywając do naśladowania tego, co na Zachodzie dobre, mądre i postępowe, ośmieszali jednocześnie bezmyślne małpowanie cudzoziemczyzny, lekceważenie języka stęgo języka, zachłystywanie się

powierzchnowym, zagranicznym błichtrem.

Akcja tej komedii napisanej po „Pamu Geldhabie” i „Mężu i żonie” w roku 1822 toczy się w Królestwie, które po napoleońskich reformach musiało zmienić swą gospodarkę. Wychodziły broszury o konieczności likwidacji pańszczyzny, magnaci dla zwiększenia intryty próbowali wprowadzić w swych dobrach nowe metody gospodarki rolnej importowane z zachodniej Europy. Zapalony w te wzozy Radost nie rozumie celu reform. Wystarczy mu, że dzieje się u niego podobnie jak w majątkach hrabiów i książąt.

Według recepty „Sagalas London a Bałabanówka” przeobraża swą służbę w kuse, francuskie frakcji nie chroniące przed polskimi chodami, każe obcinać ekonomom wasy, a koniom ogony. Godzi się też na zupełnie bez-

myślne przenoszenie nie dostosowanych do naszych warunków klimatycznych i glebowych zagranych sposobów uprawy, a na złącza swego wybiera ubranego w cudzoziemski frak i gadającego bezustannie o zagranicznych wójzach Astolfa, choć właściwie o wilew sympatyczniejszy jest mu Zdzisław. Dopiero kiedy uświadamia sobie, że to snobistyczne hołdowanie cudzoziemczyźnie doprowadzi jego majątek do ruiny, zzuca z siebie angielski surdut, wkłada kontusz i ślubuje wrócić do dawnych sarmackich obyczajów:

„Będziem w domu siedzieli razem wazy sey troje, Co cudze, diabła warte, a najlepsze swoje”

Na to jednak odpowiada mu Zdzisław, przez którego usta Fredro, bywały Europejczyk, a jednocześnie ściśle związany ze swą klasą ziemianin, wygłasza swój program umiarkowanych reform:

„Nie, wszyscy za granicę jedźmy na lat parę, Zbierajmy to, co dobre, czy nowe, czy stare. A potem, gdy wrócimy, każdy z was mi przynia, że miłe cudze kraje, lecz miłsza ojczyzna.”

Na scenie sopockiej zobaczyliś

my „Cudzoziemczyzna” w reżyserii Zdzisława Karcewskiego, który jednocześnie zagrał rolę Radostia. Zagrał ją z dużym talentem i plastyką, lecz niezupełnie zgodnie z intencją autora. Spowodowały to w dużej mierze nieodpowiednie warunki zewnętrzne Karcewskiego. Widz przecież musi bezustannie pamiętać, że Radost to typowy Sarmata, którego snobizm gwałtem wciśnął się w cudzoziemski strój.

Obcisły surdut angielski powinien, oczywiście w przeszłości, pękać na nim co chwila i ukazywać ukryty pod zagranicznym sukniem staropolski żupan. Tym czasem kreacji Karcewskiego brakło zupełnie tej cechy. Uwydatniło się to zwłaszcza w momencie, kiedy zaczyna szukać karabli oraz w scenie końcowej. Radost ukazujący się publiczności w szlachyńskim bogatym stroju nie czuł się swobodnie i przypominał raczej przebranego Anglika niż szlachę, który nareszcie powrócił do swej dawnej skóry.

Z dwóch konkurentów ubiegających się o rękę córki Radostia — Zofii lepiej wypadł Astolf. Bo gustaw Danielewski nadał tej postaci dużą gielkość, mówił

wiersz i poruszał się po scenie z taką swobodą i wdziękiem, że publiczność mogła się właściwie dziwić, że wybór Zofii padł na Zdzisława. Jerzy Przybylski starał się, jak mógł, nasycić ciepłem i nutą głębokiego przekonania morały, nauki i narzekania młodego szlachcica, ale podobnie jak w Radostie nie czuło się pod surdudem jakiegoś syna Rykys Zegociny czy podczasem Guro nosa, tak w Zdzisławie nie można było dostrzec znajomego światła Europejczyka i brata warty wornej hrabiny Julii, który przebrał się w kontusz jedynie po to, by „nawrócić na polskość” lekcjomysłną Zofię. Nic więc dziwnego, że spycha go w cień niewytkle żywy i barwny Astolf. Tak jednak już jest los większości pozytywnych bohaterów.

W dobre ręce trafiły obie role kobiece. Wanda Stanisławska — Lothe jako hrabina Julia okazała się mądrą, piękną i dożyładzoną kobietą, która z dużą wyrozumiałością patrzy na śmieszności swych bliźnich i stara się bratu swemu dopomóc w jego miłosnych kłopotach. Zofia Mayr nakreśliła pełną wdzięku sylwetkę młodej panny, któ-

ra doskonale potrafi pogodzić w jednej osobie dawną szlachciankę, ślepo ulegającą woli pana ojca, z romantyczną osobką, o za wroconej cudzoziemczyzną głowce. Być może, że z czasem wyrośły z niej jakaś pani Gadulska, której radził Brodziński: „Czyżby umiesz języki — dla naszej ochoty Wyjeżdżaj i trzy inne zagadaj narody”.

Miejmy jednak nadzieję, że jej nawrócenie z cudzoziemczyzny, którego dokonał Zdzisław, jest szczerze i trwałe. Z pozostałych ról (ekonom — Janusz Grot, Jakub — Juliusz Zawirski i Etienne — Tadeusz Gwiazdowski) najwięcej pola do popisu znalazł ten ostatni, który stworzył humorystyczną postać pulkowego trębacza, igracza, filuta i kamerdynera.

Dekoracje Mariana Kołodzieja nie stwarzały właściwego tła akcji sztuki. Można się było bowiem domyślać, że Radost wydzierzał swoje mieszkanie od państwa Pirybingle ze „Swierszcza” albo Müllerów z „Intrygi...” i mieszczańskie jego ściany przyozdobił kilku portretami przedków, pasami stukimi i karabellami, Franciszek Fenkowski

S'MIAŁO i szczerze

Tomcio Paluszek w Kolibkach

Robotnicy PGR w Kolibkach bardzo lubią bajki, a zwłaszcza tę o Tomciu Paluszkę, którego zia macocha wyprowadziła do lasu. Zawsze ze wzruszeniem słuchają o tym, jak Tomcio — usiłując się ratować — wyrzucił z kieszeni na ziemię groch, aby później móc po tych śladach trafić z powrotem do domu.

Bajki wywierają duży wpływ na młode umysły. Robotnicy PGR w Kolibkach tak się przejęli historią Tomcia Paluszka, że wioząc snopy żyta, czy owsa, gubili je wzdłuż całej swej drogi z pola do stodoły.

Ale co w tej historii najciekawsze, to to, że nikt się nie zainteresował opuszczeniem snopami, leżącymi na przestrzeni kilku kilometrów. Jesteśmy pewni, że robotnicy trafili po tych śladach do domu. Ale skoro cel został osiągnięty, czy nie należałoby snopów uprząć? Bo mogłyby jeszcze ktoś złośliwie pomyśleć, że w ten sposób marnuje się mienie państwowe...

E. Tymczyszyn
Orlowo

W zwolnionym tempie

Oudłuższego już czasu daje się zauważyć spadek poziomu pracy poczty we Wrzeszczu, nieregularne doręczanie korespondencji, bar dzo zła obsługa międzymiastowa, spóźnione doręczanie telegramów. Wszystko to świadczy o tym, że dyscyplina pracy wśród pracowników tego urzędu pocztowego coraz bardziej słabnie. Wskazywać na to mogą również wycieczki wycieczek, które w tym celu są wysyłane.

Na poparcie mojego twierdzenia podaje, że telegram, przyjęty 17 bm. o godz. 16.35, odebrałem dopiero 13 bm. o godz. 7 rano i to tylko dla tego, że — ciekając na wiadomość — poszedłem rano na pocztę, aby się dowiedzieć, czy nie ma dla mnie telegramu. Gdyby nie to, otrzymałbym go dopiero o godz. 16, po powrocie z pracy. Po nieważ jest to nie pierwszy fakt

tego rodzaju, widać z tego, że telegramy, przyjęte po godz. 16, doręczane są dopiero następnego dnia, co jest sprzeczne z samym założeniem tego sposobu porozumiewania się.

Ponieważ odbiorcy spóźnionych wiadomości narażeni są przez to często na komplikacje i straty, oczekują od Dyrekcji Okręgowej Poczty i Telekomunikacji przeanalizowania stylu pracy miejscowych placówek pocztowych i wyciągnięcia odpowiednich konsekwencji.

tego rodzaju, widać z tego, że telegramy, przyjęte po godz. 16, doręczane są dopiero następnego dnia, co jest sprzeczne z samym założeniem tego sposobu porozumiewania się.

Ponieważ odbiorcy spóźnionych wiadomości narażeni są przez to często na komplikacje i straty, oczekują od Dyrekcji Okręgowej Poczty i Telekomunikacji przeanalizowania stylu pracy miejscowych placówek pocztowych i wyciągnięcia odpowiednich konsekwencji.

Stali czytelnik
Wrzeszcz

Winnych LISTACH

WPROST PRZYJEMNIE CHOROWAĆ
— Jestem przyjeżdżającym z woj. olsztyńskiego i przebywam na kurażu w Miejskim Szpitalu w Gdańsku na oddziale D — pisze ob. Jan Stec. Opatrzył się na tym oddziale otoczonej tak staranną opieką, że pragnę chociaż tą drogą wyrazić moją wdzięczność, zwłaszcza dla siostry oddziałowej Stopczyńskiej, która troszczy się o pacjentów nawet po godzinach pracy.

TERAZ JUŻ BĘDZIE CZYSTO
Po ukazaniu się naszej notatki „Dla czegoś” przeprowadzono kontrolę sanitarną w posesji przy ul. Wajdłoty 29 we Wrzeszczu i stwierdzono, że posiada ją ta utrzymywana jest czysto.

Natomiast w przylegającej posesji przy ul. Libermiana 30/3 brak było pojemników na śmiecie. Podwórce oczyszczono w sposób niesłuszny, zrobili na razie prowizoryczny śmietnik. Władze sanitarne są w stałym kontakcie z MPO i czuwają nad tym, aby możliwie szybko przydzielono pojemniki dla omawianej posesji.

JAK NAJMNIEJ PAPIERU
„Do maszyn potrzebny jest inny papier” — twierdziliśmy w naszej notatce z 16 ub. m. — Dajemy taki, jakiego przydzieli nam CZPP — odpowiada PSS w Gdyni.

Abym nas jednak pokieszył, PSS zaznacza, że personel sklepowy został pouczony, aby do pakowania maszyn używać jak najmniej papieru. Towar będzie przesłać według wagi netto, klient nie ponosi więc strat z tytułu opakowania.

TO CHYBA WYJĄTKOWO?
Oni, Halina Bernaś, która 1 sierpnia wyjechała z Gdyni, skarży się, że na stacji czynne były tylko dwie kasy biletowe, jedna dla pociągów podmiejskich, a druga dla dalekobieżnych. Poniemniej biletów dalekobieżnych kupowało wielu osób, ob. Bernaś czekała w kolejce dwie godziny.

Jasne jest, że z chwilą uruchomienia oddzielnej kasy dla pociągów elektrycznych w Gdyni, ruch podmiejski bardzo się zmniejszył. Ale za to ruch dalekobieżny jest duży, ponieważ znalazł się w pełni letniego sezonu, DOKP powinna więc uruchomić więcej kas dla pociągów dalekobieżnych. Chce my zresztą wierzyć, że uruchomienie tylko jednej kasy było wypadkiem wyjątkowym.

POTRZEBNY JEST INFORMATOR
Nasz korespondent ob. Henryk Kasner proponuje uruchomienie okienka informatora kolejowego na stacji Leżanów. W sezonie letnim jest tu duży ruch, przyjeżdża wiele obcych ludzi z głębi kraju i naprawdę szkoda zabierać czas kasjerce, która i tak ma wiele pracy ze sprzedażą biletów.

Sądze — kończy nasz czytelnik — że byłoby to dużym udogodnieniem przede wszystkim dla tych, którzy nie orientują się w kolejowych rozkładach jazdy, a takich jest bardzo wielu.

Może DOKP zainteresuje się pomysłem naszego czytelnika?

NIEDŁUGO BĘDĄ KSIĄŻKI
Na naszą notatkę pt. „Książki są potrzebne jak chleb” odpowiada Spół-

dzielnia Pracy Rybołówstwa Morskiego w Tordemleku, że po zakończeniu remontu Domu Rybaka w Kątach książki zostaną uzupełnione, względnie wymienione. Tak więc w przyszłości — mamy nadzieję, że niedalekiej — mieszkańcy Kątów będą już mieli do dyspozycji nowe wydawnictwa i przestaną czytać z konieczności po kilka razy te same książki.

EA, CHYBA NIESŁUSZNIE!
Pasażer, który zgłasza konduktorowi na peronie brak biletu, ma prawo wykupić w pociągu bilet bez dodatkowej opłaty. W jaki sposób ma jednakże dostać się na ten peron — pyta ob. Wojdanowski — jeżeli bileter nie chce go przepuścić przez bramkę, narażając w ten sposób na utratę pociągu? Taką wypadek spotkał właśnie ob. Wojdanowskiego 4 bm. o godz. 11 we Wrzeszczu. Bileter nie przepuścił go na peron, uniemożliwiając mu zdążenie do pociągu elektrycznego do Gdyni.

Jeżeli jeden przepis kolejowy koliduje z drugim, należy je chyba uzgodnić w jakiś bardziej życiowy sposób.

SZKODA, ŻE ŚWIETLICA JEST NIEDOSTĘPNA...
Piękna i wygodna świetlica ma PDT we Wrzeszczu — pisze nasz korespondentka ob. Busienka. — Cóż z tego jednak, kiedy służy ona tylko do zebrań i narad, a poza tym jest zamknięta.

W PDT pracuje wielu sprzedawców, którzy mieszkają zbyt daleko na to, by iść do domu na obiad. Przerwy obiadowe spędziliby oni chętnie w świetlicy. Chyba nie jest to niedoścignione marzenie?

LEPIEJ TO ZROBIĆ PRZED ZIMĄ

W Krampcie, w gromadzie Ocypel, w powiecie starogardzkim, znajduje się na rzecze stary, nieczynny most. Ponieważ nie tylko szeptem, ale ogólnym widok, ale także grozi zerwaniem w okresie zimy i nadejścia lodów i kry, Prezydium GRN powinno pomyśleć o tym, aby zarządzić rozbiórkę tego niepotrzebnego mostu — zwraca uwagę nasza korespondentka Elżbieta Kili.

Odpowiedzi REDAKCJI

M. L. Prez. MRN może wydać poświadczanie obywatelstwa tylko mieszkańcom, zameldowanym na pobyt stały. Radzimy więc zwrócić się z wnioskiem do Prez. MRN w Gdańsku o jak najszybsze wydanie Wam pozwolenia na stałe zamieszkiwanie w Gdańsku, motywując wniosek m. in. koniecznością rychłego uzyskania poświadczania obywatelstwa.

Jan Wiśniewski, Gdynia. W stosunku do lekkożylnych czy nieodpowiedzialnych kierowców samochodowych stosowane są sankcje karno-administracyjne. Na ten temat zamieściliśmy w niedziale specjalny artykuł pt. „Flegmaty piratów drogowych”.

Janusz Szemraj, Cedry Wielkie. Poruszona sprawa uległa już, niestety, przedawnieniu, należało zainteresować się nią we właściwym czasie.

P. C. Oliwa, Zakład pracy, w którym nie pracuje, nie może płacić za korzystanie przez Was z hotelu i botelnego. Po pieniądze możecie już zgłosić się do działu finansowego Zjedn. Instalacji Przem.

Florian Stole, Lisie Jamy. O bliższe informacje należy zwrócić się do Banku Inwestycyjnego w Warszawie, Nowy Świat 11/13.

Satyra polityczna

Niedziela w Alabamie



Przed kolacją przeczytaj dzieciom drugi list św. Jana, a ja tymczasem pójdę lynchować...! (Dikobraz)

SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

Na Igrzyskach Przyjaźni w Bukareszcie

Brychlik i Krawczyk zdobywają brązowe medale w turnieju bokserskim

W czwartek na bokserskim turnieju festiwalowym rozegrano pierwsze walki w grupie pokonanych, o trzecie miejsca. Z Polaków bardzo dobrze wypadli młody Brychlik w wadze muszej, który zwyciężył Garbuzowa (ZSRR), zdobywając trzecie miejsce i brązowy medal.

Polak zapewnił sobie zwycięstwo już w pierwszej rundzie, kon trując skutecznie lewymi prostymi. Drugie starcie miało przebieg wyrównany, w trzecim obaj pięściarze byli zmęczeni, jednak ataki Garbuzowa powstrzymał Brychlik skutecznymi kontrami.

Drugi brązowy medal zdobył Krawczyk w wadze półśredniej, zwyciężając Holendra Meyera. Krawczyk kontrolował skutecznie dystansu, a pod koniec walki zapewnił sobie wysokie zwycięstwo będąc lepszym w ostrej wymianie ciosów.

Brązowe medale zdobył również Margerit (Rumunia) w półciężkiej, który pokonał Schroettera (NRD) i Roszkow (ZSRR) w lekkośredniej, zwyciężając Witveca (CSR).

W czwartek zakończył się turniej w siatkówce kobiet. Drużyna polska rozegrała ostatnie spotkanie z ZSRR przegrywając 1:3 (5:15, 15:12, 7:15, 13:15). W pozostałych spotkaniach CSR wygrała z Rumunią 3:0, a Bułgaria z FSGP 3:0.

Polki zajęły ostatecznie 5 miejsce. Złoty medal zdobyła doskonała drużyna radziecka, która wygrała wszystkie spotkania turniejowe. O kolejności trzech następnych miejsc zdecydował stosunek setów. Drugą pozycję zajęła CSR przed Bułgarią i Rumunią. Wszystkie drużyny uzyskały po 3 pkt.

W siatkówce męskiej ZSRR pokonał CSR 3:1, Rumunia — Bułgaria również 3:1. Siatkarze radzieccy zajęli zdecydowanie pierwsze miejsce, wygrywając podobnie jak siatkarki wszystkie spotkania. Drugie miejsce zajęła CSR przed Rumunią i Bułgarią, przy czym o kolejności zdecydował również lepszy stosunek setów.

W czwartek walczyli polscy zapasnicy. Sznajder w koguciej przegrał z Nelsenem (Norwegia) i pokonał Mische (Litwa). Gondzik pokonał w 6 min. na łopatkę Erla (Niemcy zach.), a następną walkę wygrał w 6. W wadze półśredniej Szajewski przegrał z Rumunem Belsie i wycofał się z dalszych walk z powodu kontuzji. Czwarty reprezentant polski Majewicz (waga średnia) wszedł do III rundy bez walki.

W śróde półśredniej polscy rozpoznali pierwsze walki turniejowe. Rosjan przegrał z Francuzem Baisselet 2:3, a Rogowicz pokonał Lasso (Ekwa dor) — 3:1. W czwartek Rogowicz przegrał z Halusem (Niemcy zach.) 0:3, a nara polska Rogowicz — Rosjan pokonała zostając przez parę indyjską Chandana — Jayant 1:3.

Raidy kolarskie na wystawy rolnicze do Malborka i Pucka

Celem zapoznania chłopów z LZS-ów, którzy zapoznają się z osiągnięciami naszej gospodarki rolnej i popularyzacji sportu na wsi, Zarząd Wojewódzki Związku Samopomocy Chłopskiej w Gdańsku wspólnie z Polskim Towarzystwem Turystyczno-Krajoznawczym organizują gwieździste raidy kolarskie, na wystawy rolnicze.

W raidach na wystawy w Malborku i Pucku, które trwać będą od 30 sierpnia do 6 września, b. udział wezmą członkowie spółdzielni produkcyjnych, pracownicy PGR-ów, robotnicy POM-ów i GOM-ów, chłopci gospodarujący indywidualnie, pracownicy rad narodowych, gminnych spółdzielni, nauczyciele, ZMP-owcy i młodzież niezorganizowana, członkowie zespołów świetlicowych, junacy „SP” oraz sportowcy z tam z osiągnięciami produkcji rolnej i popularyzacji sportu na wsi, Zarząd Wojewódzki Związku Samopomocy Chłopskiej w Gdańsku wspólnie z Polskim Towarzystwem Turystyczno-Krajoznawczym organizują gwieździste raidy kolarskie, na wystawy rolnicze.

W ramach akcji łączną liczbą stała się wsią przewidyuje się udział wielu zakładowych drużyn kolarskich. Do najliczniej reprezentowanych gmin i gromad przeznacza się cenne nagrody. Zaplanowano również 2-dniowe wycieczki do Warszawy, Stalingradu, Szczecina, Gdańska, Nowej Huty, Krakowa, Poronina, Zakopanego, Wrocławia oraz 5-dniową wycieczkę krajoznawczą z utrzymaniem i noclegiem.

A zatem już 30 bm. sztafety mężczyzn i kobiet, harcerzy i ZMP-owców w mundurach, zespołów świetlicowych w barwnych strojach regionalnych wyjadą z gromad i wsi by oglądać wyniki pokojowej pracy w ciągu 9 lat istnienia władzy ludowej.

1150 uczestników turystycznego raidu pieszego

13 bm. w siedmiu punktach woj. olsztyńskiego nastąpił start do ogólnopolskiego pieszego raidu turystycznego PTTK, zorganizowanego dla uczczenia Roku Kopernikowskiego. W raidzie bierze udział 1150 osób w kilkusetobowych zespołach maszerujących poszczególne trasami, których punkty docelowe znajdują się w Olsztynie. Najliczniej obsadzona jest trasa III (szlakiem Koniernika) oraz trasa V prowadząca z Mikolajek.

Hokej na trawie w Oliwie

W niedzielę 16 bm. o godz. 10 na boisku Włókniarza w Oliwie odbędzie się atrakcyjny mecz hokeja na trawie pomiędzy mistrzem okręgu gdańskiego „Włókniarzem”, a „Włókniarzem” z Gniezna.

Dziś w RADIO

- SOBOTA — 15. 8. 1953.
- 5.58 — Sygnał czasu, 6.00 — Wiad. poran., 6.05 — Muzyka, 6.15 — Komunikat PIHM, 6.16 — D. c. muzyki, 6.55 — Program dnia, 7.00 — Wiad. poran., 7.05 — Kalendarz rad, 7.10 — „Od mełodi do melodii”, 7.55 — Omówienie programu, 8.00 — DZIENNIK, 8.20 — Muzyka, 9.40 — Dla dzieci — opow. „Przyjaciele mego dzieciństwa”, 9.55 — Muzyka, 10.10 — Poezja i muzyka, 10.40 — Muzyka, 11.57 — Sygnał czasu, 12.04 — Poranek symfoniczny, 13.15 — Felieton, 13.30 — Muzyka, 14.10 — Komunikat PIHM, 14.11 — Montaż poetycki — muzyczny, pt. „Światło nad moją wieśką”, 14.40 — Gdański tygodnik dźwiękowy, 15.00 — Muzyka, 16.15 — „Krzestowo”, 16.00 — Wiad. sportowe, 16.15 — Koncert dla wsi, 17.00 — Wiad. popołud. 17.15 — Koncert, 18.00 — „Wielki jubileusz” — słuch. „Teatr Eterek”, 19.50 — Muzyka, 20.00 — Aud. masowa, 20.53 — Komunikat PIHM, 21.00 — DZIENNIK, 21.26 — Wiad. sportowe, 21.36 — Muzyka, 21.50 — Sprawa, z Festiwalu w Bukareszcie, 22.40 — Muzyka, 23.50 — OSTATNIE WIAD.

Na boiska i bieżnie SPO

potrzebne jak chleb” odpowiada Spół-



Doskonale wypadli w Bukareszcie nasi średnio i długodystansowcy. Potrzebowali był trzeci na 800 m. Lewandowski ustanowił nowy rekord Polski na 1500 m, a Chromik na 5000 m. Na zdjęciu: stoją od lewej — Poltrzebowski, Lewandowski i Chromik.

HAFT KASZUBSKI

najlepszym upominkiem z Wybrzeża

Zarząd Przedsiębiorców MHD Art. Przem. Różnymi w Gdańsku

w celu umożliwienia szerokim rzeszom wczasowiczów i miłośnikom sztuki ludowej zakupu haftów kaszubskich i haftów opartych na wzorach kaszubskich prowadzi ich sprzedaż w następujących punktach:

w sklepach: Nr 72/R w Gdańsku, ul. Podwale Staromiejskie 106
Nr 74/R we Wrzeszczu, ul. Grunwaldzka 87/91
Nr 69/R w Gdańsku, ul. Długa 77/78
Nr 68/R w Gdańsku, ul. Elbląska 88
Nr 5/R we Wrzeszczu, ul. Grunwaldzka 20
Nr 24/R w Oliwie, Armii Polskiej

w kioskach: przy Dworcu Głównym w Gdańsku przy wejściu do parku w Oliwie na Placu Gen. Świerczewskiego we Wrzeszczu.

oraz na II Targach Gdańskich MHD w Sopocie na moło od dn. 14. VI. 53 r. 1047-K

FACHOWCY POSZUKIWANI

Chemików zatrudnimy natychmiast w laboratorium w Gdyni. Zgłoszenia kierować: „Polcargo”, Gdynia, ul. Pułaskiego 6. 1513-K

Kierowce z prawem jazdy I lub II klasy zatrudnimy natychmiast P. O. R. Z. „Orbis” Grand Hotel w Sopocie. 1406-K

Kreślarkę — elektryka zatrudni Gdańskie Biuro Proj. Bud. Przem., ul. Garncarska 21. 1514-K

20-tu furmanów zatrudni natychmiast Gdańskie Przemysłowe Zjednoczenie Budowlane. Zgłoszenia przyjmuje Biuro Transportu — Gdańsk-Letniewo, ul. Wielopole 7, tel. 318-36. 1493-K

W dniu 15 sierpnia o godz. 15-tej urzędują Dyrekcja II Targów Gdańskich M. H. D. WYŚCIGI DLA DZIECI na hulajnogach, rowerkach 3-kołowych i zwykłych.

Dla zwycięzców przewidziane są nagrody i dyplomy.

Zgłoszenia codziennie i w dniu wyścigów przyjmuje biuro Targów na moło w Sopocie 1487-K

Techniczna Obsługa Samochodów W GDYNI

z a w i a d a m i a,

że w dniach 15 i 16 sierpnia NIE BĘDZIE przyjmowała zgłoszeń kandydatów na pracowników Okręgowej Stacji Obsługi w Gdyni 1497-K

ZWIEDZAJCIE II TARGI GDAŃSKIE M.H.D. w SOPOCIE NA MOŁO

MIEJSKI HANDEL MIĘSEM

zawiadamia P. T. Klientów,

że w dniach 15 i 16 bm. są czynne sklepy:

W GDYNI
Sklep Nr 130 przy ul. Dworcowej 11
Sklep Nr 142 przy ul. Świętojańskiej 13
Sklep Nr 145 przy ul. Świętojańskiej 100

W GDAŃSKU
Sklep Nr 44 przy ul. Grunwaldzkiej 75
Sklep Nr 22 przy ul. Długiej 4

W SOPOCIE
Sklep Nr 200 przy ul. Rokossowskiego 36 w godz. od 8 — 12 i 15 — 19 1516-K

OGŁOSZENIA DROBNE

SPRZEDAŻ
POWSZECHNA Spółdzielnia Spożywców w Sopocie sprzedaje wózek o napędzie elektrycznym marki A. G. E. Oglądać: Sopot, ul. Stalina 728 od godz. 7 do 15-tej. 1495-K

RYBKI akwarijne duży wybór sprzedam, Oliwa, Abrahama 22. 5491-G

CEBULKI TULIPANÓW, ŻON KILI, NARCYZÓW, oraz BY LINY. Wyprowadzę po cenach przystępnych. Ogrodnictwo — Wrzeszcz, Libermiana 3. 5524-G

PIANINO sprzedam po cenie przystępnej. Gdynia, ul. Witomińska 40 m. 1. 5503-G

D. K. W. 200 szybko sprzedam, Gdańsk, Skarpowa 46. 5506-G

SPRZEDAM aparat fotograficzny „Klew” tel. 347-89 w godz. 20—22. 5533-G

SPRZEDAM radio „Stern” dwuświatłowe. Wrzeszcz — ul. Kościuszki 66/6. 5525-G

SPRZEDAM NSU 500 oraz 250. Gdynia, świętojańska 130/5. 2176-P

BIBLIOTEKA, biurko, bielizna, narkę, fotel, stolik szachowy, beczkę sprzedam. — Wrzeszcz, Sobótki 15/3. 5527-G

DWA wózki spacerowe — stan dobry, radio, zegarek ręczny sprzedam. Gdynia. — Wzgórze Nowotki, Ujejskiego 29/3. 2185-P

LOKALE

ZAMIENIĘ mieszkanie 3-pokojowe z kuchnią w centrum Głiwie, na mniejsze w Gdańsku, ewentualnie okolicach. Oferty „1985” Biuro Ogłoszeń „Prasa”, Gdańsk, pod „199”. 5475-G

ZAMIENIĘ 3 pokoje kuchnia, komfort Zabrze na 2 pokoje kuchnia trójmiasto. Oliwa, Leczmańskiego 3 — Stachowski. 5482-G

ZAMIENIĘ dwa pokoje z wygodami, balkonem, słoneczne w centrum Bydgoszczy względnie pokój z kuchnią na podobne lub większe w trójmieście. Oferty: Biuro Ogłoszeń „Prasa”, Gdańsk, pod „199”. 5475-G

ZAMIENIĘ pokój kuchnia, służbówka z wygodami samo dzielne centrum Gdyni na 2 pokoje kuchnia w Gdyni natychmiast Orłowie z ogrodkiem. Oferty: Gdynia, poste — restant Schimfelnig. 2168-P

ZAMIENIĘ 2 pokoje z kuchnią z wygodami, słoneczne, i piętro w centrum Łodzi na podobne w Gdyni. Oferty: Sopot, poste — restant, Natalia Wojtowicz. 5505-G

NAUKA

NAUKA MASZYNOPISANIA. Wrzeszcz, Rutkowskiego 47 a codziennie. 86-K

ZAKŁAD Doskonalenia Rzemiosła, Wrzeszcz, Mieszewskiego 12 organizuje kurs wieczorowy wuczniaczy kursu nowoczesnego w zawodzie krawieckim. Zgłoszenia, informacje i zapisy pokój 15 godz. 8 — 14, tel. 413-62. 1475-K

KURSY maszynopisania, stenografii, sekretariackie w Gdańsku i Gdyni. Zawiśy w Gdyni, Abrahama 8, tel. 46-94, we Wrzeszczu, Grunwaldzka 76. Róż Rutkowskiego 50, codziennie w godzinach popołudniowych. 1500-K

WOLNE POSADY

GOSPODIA z referencjami potrzebna. Gdynia, ul. 22 Lipca 24 m. 12 Hallerowie, od godz. 19. 2166-P

RÓŻNE

SKLEP mebli Sworacki Wincenty — Gdynia, ślaska 33, prezentowany na Świętojańskiej 58. 2173-P